

**Patrycja Beder, uczennica klasy 4 Szkoły Podstawowej nr 158 w Warszawie, nauczycielka,
pani Małgorzata Słonawska**

Czy Warszawa mnie nie lubi?

Spotkałam raz miasto, co stało nad mym brzegiem,
ale jakieś obrażone. Dlaczego? Tego nie wiem.

To miasto stało tyłem do mnie odwrócone
i nie chciało nawet patrzeć w moją stronę.

Nikt nie chciał przyjść na nieśpieszne spacery,
nad moimi brzegami nie jeździły rowery.

Nie było kawiarni ani barów nad brzegiem,
gdzie ludzie odpoczną nad mym wolnym biegiem.

Pomyślałam sobie, że ta wielka Warszawa,
chyba mnie nie lubi – jaka przykra sprawa...

Wtedy wpadłam na pomysł zmiany sytuacji:
musimy się lepiej poznać! Oto spis mych atrakcji:

Zapraszam mieszkańców tej wielkiej Warszawy:

- na spacery rodzinne do niedzielnej kawy,
- sportowców – na długie, poranne bieganie,
- rowerzystów – na kondycji intensywne sprawdzanie,
- kajakarzy – na rytmiczne wiosłami machanie,
- czytelników – na książek w plenerze czytanie,
- modnisie – na bulwary, na mody lansowanie,
- poetów – na natchnienia nad mym brzegiem szukanie,
- malarzy – na pejzaży zachwycających uwiecznianie,
- fotografów – na wspaniałych ujęć wyszukiwanie,
- ornitologów – na tysiące ptaków podglądanie,
- ekologów – na zagrożonych gatunków poszukiwanie,
- dzieci – na beztroskie i radosne ganieanie,
albo na latawców kolorowych puszczenie,
- cukierników – na ciastek i lodów sprzedawanie,
- uczniów – na przyrody pięknej poznawanie
... i (jak pani pozwoli) na patyków do wody wrzucanie,
- studentów – na grupowe przed sesją wkuwanie,
- emerytów – na kaczek i łabędzi dokarmianie,
- miłośników psów – na wspólne z Burkami hasanie,
- plażowiczów – na w słońcu się wylegiwanie,
- morsów – na temperatury wody zimą sprawdzanie,
- zakochanych – na wieczorne (do gwiazd) wzdychanie,
- romantyków – na tramwajem wodnym pływanie,
- wędkarzy – na taaaaką rybę wyczekiwanie,
- muzyków – na koncertów niezapomnianych dawanie,
- pirotechników – na bezpieczne fajerwerków pokazywanie,
- a leniwych – na chociaż przez okno na mnie spoglądanie...

Każdemu coś dam, to rzecz oczywista!

Wystarczy mnie odwiedzić.

Zapraszam,
Wasza Wisła